

UZASADNIENIE

Powód A. Ł. (1) w dniu 24.09.2018 r. wystąpił do tut. Sądu z powództwem przeciwko M. L. wnosząc o: 1) zobowiązanie pozwanej, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na własny koszt umieściła na stronie (...) oraz w Gazecie (...) na stronie 1 oświadczenie zredagowane pogrubioną czcionką 12, znajdujące się w ramce o treści: „M. L. przeprasza Pana A. Ł. (1) – za bezprawne naruszenia jego dobrego imienia, czci i godności poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i zarzutów”; 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł też o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał m.in., że jest zatrudniony jako kierowca-konserwator w Gminnym Zespole (...) w S. od 2008 roku. Nigdy nie nadużywał alkoholu. W dniu 11.05.2017 r. doszło do nagrania materiału reporterskiego przez dziennikarkę E. J. dotyczącego aktualnej sytuacji mieszkaniowej pozwanej. W trakcie realizacji programu pozwana negatywnie wypowiadała się o powodzie używając m.in. słów „pije i jest dalej pijący”, „pędzi bimber i chleje”, „przyjechał obdarty z Irlandii” oraz wskazywała na rzekome jego wypowiedzi w stosunku do niej poprzez użycie słów „poczekaj, poczekaj będziesz zdychać jeszcze trochę” i „zdychaj biedaku”. W nagraniu programu „(...)” dnia (...) r. w W. uczestniczyła pozwana. Emisja programu zawierającego wypowiedzi pozwanej odbyła się w programie (...) dnia (...) r. o godz. 21.15. Program był wielokrotnie emitowany jako powtórki o różnych porach i aktualnie jest dostępny w internecie. Pozwana została prawomocnie skazana w sprawie karnej IIK 280/17. Pomówienie powoda nie może budzić wątpliwości, działanie pozwanej było bezprawne. Rozpowszechniając nieprawdziwe zarzuty pozwana naruszyła dobre imię powoda, jego godność i cześć. Po emisji programu powód i jego rodzina otrzymywali wiele telefonów od znajomych i dalszej rodziny. Znajomi i koledzy powoda wypytywali go o kwestie związane z sytuacją przedstawioną w programie. Naruszenie dóbr osobistych powoda miało przełożenie na pracę, życie i zdrowie powoda.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13.11.2018 r. (k.90-93) **pozwana M. L.** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o nieobciążanie jej żadnymi kosztami sprawy.

W uzasadnieniu odpowiedzi pozwana wskazała m.in., że nie zaprzecza że wystąpiła w programie „(...)” i że wydany został przeciwko niej wyrok w sprawie karnej. Pozwana podała, że jest skonfliktowana z powodem (jej bratem) oraz ze swoim ojcem, a konflikt dotyczy nieruchomości oraz rozliczeń finansowych. Pozwana wskazała, że żałuje że doszło do nagrania programu i jego emisji w telewizji. Pomędzy stronami procesu toczą się inne postępowania sądowe. Jej sytuacja materialna jest bardzo trudna, utrzymuje się z zasiłków socjalnych, jest osobą schorowaną. Zasądzenie od niej jakichkolwiek pieniędzy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana wykonała karę orzeczoną przez Sąd rejonowy w Strzelcach Krajeńskich.

Na pierwszej rozprawie 12 grudnia 2018 (k- 134) pozwana oświadczyła, że jest skłonna przeprosić powoda do protokołu. Powód nie wyraził woli ugody ani chęci udziału w zaproponowanej przez sąd mediacji (k- 135).

Na ostatniej rozprawie w dniu 12 grudnia 2019 r. (k.288-289) pełnomocnik powoda wskazał, że wnosi jak dotychczas. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz podała, że działała pod wpływem emocji, wielokrotnie przepraszała brata, także na sali sądowej. Uważa, że jej czyn nie był karygodny.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwana M. L. jest siostrą powoda A. Ł. (1). W 2016

i 2017 roku oboje zamieszkiwali na terenie posesji położonej przy ul. (...) w miejscowości S.. W domu stanowiącym własność A. Ł. (1) zamieszkuje jego rodzice K. Ł. i A. Ł. (2). Na w/w nieruchomości znajdują się również dwa budynki gospodarcze, z których jeden został wówczas zaadaptowany przez pozwaną na budynek mieszkalny. Pozwana zaprzestała zamieszkiwać na w/w posesji na skutek wszczętego przez powoda postępowania o eksmisję pozwanej.

M. L. od kilku lat pozostaje w konflikcie z pozostałą częścią rodziny tj. z ojcem K. Ł., matką A. Ł. (2) i bratem A. Ł. (1). Podłożem konfliktu są wzajemne rozliczenia finansowe i majątek. W dniu 11 sierpnia 2016 r. M. L. została zaatakowana grabiami przez ojca. K. Ł. podczas zdarzenia uderzył córkę grabiami po rękach. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Kraj. z dnia 02 października 2017 r. w sprawie II K 276/17 K. Ł. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę grzywny. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie IV Ka 648/17 zmienił zaskarżony wyrok i postępowanie karne wobec K. Ł. warunkowo umorzył na okres próby 1 roku.

A. Ł. (1) od 2008 roku jest zatrudniony w Gminnym Zespole (...) w S. na stanowisku kierowca-konserwator. Powód wozi dzieci do szkoły.

Dowód:

- kopia opinii z dn. 04.07.2017 r. – k.20,
- kopia zaświadczenia z dn. 03.07.2017 r. – k.21,
- kopia odpowiedzi z dn. 10.04.2017 r. – k.24, k.202,
- kopia dokumentacji medycznej – k.38-39,
- kopia pisma z dn. 06.06.1994 r. – k.40,
- kopia świadectwa pracy z dn. 03.07.2008 r. – k.41-42,
- kopia informacji PIT-11 – k. 43-44,
- kopia umowy o pracę z dn. 07.01.1999 r. – k.45,
- kopia decyzji z dn. 04.05.2000 r. – k.46,
- kopia świadectwa pracy z dn. 10.04.1999 r. – k.47,
- kopia umowy o pracę z dn. 01.09.1989 r. – k.48,
- kopia umowy o pracę z dn. 26.01.2005 r. – k.49,
- kopia umowy o pracę z dn. 09.02.2004 r. – k.50,
- kopia umowy o pracę z dn. 30.01.2003 r. – k.51,
- kopia umowy o pracę z dn. 25.01.2002 r. – k.52,
- kopia umowy o pracę z dn. 09.02.2001 r. – k.53,
- kopia umowy o pracę z dn. 14.04.2000 r. – k.54,
- kopia umowy o pracę z dn. 20.04.1999 r. – k.55,

- kopia wyroku SR w Strzelcach Krajeńskich z dn. 22.01.2018 r. sygn. akt II K 280/17 wraz z uzasadnieniem – k.58-65,
- kopia postanowienia SO w Gorzowie Wlkp. z dn. 10.09.2018 r. sygn. akt I C 928/18 – k.94-95,
- kopia wezwań z dn. 20.12.2018 r. – k.148-149,
- kserokopie z akt sprawy o sygn. I C 398/18 – k.168-186,
- kopia pisma z dn. 16.01.2017 r. – k.203,
- kopia wezwania z dn. 04.04.2017 r. – k.205,
- kopia katu notarialnego z dn. 07.09.2016 r. (...) – k.206-207,
- kopia aktu notarialnego z dn. 22.11.2016 r. (...). – k.208-211,
- kopia prywatnego aktu oskarżenia z dn. 12.08.2016 r. – k.212-213.

W dniu 11.05.2017 r. około godz. 09.00 A. Ł. (1) wyjechał z domu przy ul. (...) w S.. Na posesji przebywali rodzice stron - A. Ł. (2)

i K. Ł.. Na miejscu była także M. L.. Po chwili na posesję przyjechała na zaproszenie pozwanej dziennikarka Telewizji (...) S.A. E. J. oraz towarzyszący jej operator kamery i mikrofonu i rozpoczęli nagrywanie materiału reporterskiego dotyczącego aktualnej sytuacji mieszkaniowej M. L.. W trakcie realizacji programu pozwana negatywnie wypowiadała się o powodzie używając m.in. słów „pije i jest dalej pijący”, „pędzi bimber i chleje”, „przyjechał obdarty do Irlandii” oraz wskazywała na rzekome wypowiedzi A. Ł. (1) w stosunku do niej: „poczekaj, poczekaj będziesz zdychać jeszcze trochę” i „zdychaj biedaku”. Nagranie programu odbyło się w dniu (...) r. w studio 2 przy ul. (...) w W. min. z udziałem pozwanej. Emisja programu „(...)” odbyła się w dniu (...) r. o godz. 21:15 w programie TVP. Program był wielokrotnie emitowany na antenie Telewizji (...), nagranie jest również dostępne w internecie.

Po emisji programu powód był pytany przez dyrektora Gminnego Zespołu (...) czy spożywa alkohol. Zainteresowanie sytuacją wykazywała również rodzina stron.

Dowód:

- kopie zaproszeń z dn. 24.05.2017 r. – k.22-23,
- nagranie programu „(...)” na płycie DVD – k.88,
- zeznania świadka A. Ł. (2) – k.160-162,
- zeznania świadka K. Ł. – k.162,
- zeznania świadka J. Ł. – k.214-215,
- przesłuchanie powoda – k.163-164,
- przesłuchanie pozwanej – k.164-166.

Z inicjatywy powoda działającego jako oskarżyciel prywatny wobec pozwanej prowadzone było postępowanie karne. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich II Wydział Karny z dnia 22.01.2018 r. sygn. akt II K 280/17 M. L. została uznana za winną tego, że w dniu 11.05.2017 r. w S.

w trakcie nagrywania programu reporterskiego przez E. J. do programu autorskiego „(...)”, który został wyemitowany w dniu (...) r. w programie 1 TVP, poprzez użycie słów „pije i jest dalej pijący”, „pędzi bimber i chleje”, „przyjechał obdarty do Irlandii” oraz wskazanie słów „poczekaj, poczekaj będziesz zdychać jeszcze trochę” i „zdychaj biedaku”

jako rzekomo wypowiedziane przez A. Ł. (1) wobec jej osoby, pomówiła go o takie postępowanie i właściwości, które poniżają go w opinii publicznej i narażają na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu kierowcy, przy czym czynu tego dopuściła się za pomocą środków masowego komunikowania tj. przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. Pozwanej wymierzono karę 1 miesiąca ograniczenia wolności zobowiązując ją do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego od ww. wyroku, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. IV Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 24.04.2018 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Dowód:

- kopia prywatnego aktu oskarżenia z dn. 10.07.2017 r. – k.14-19,
- kopia pisma z dn. 07.09.2017 r. – k.25,
- kopia protokołu posiedzenia z dn. 25.09.2017 r. sygn. akt II K 280/17 – k.26,
- kopia protokołu rozprawy z dn. 07.12.2017 r. sygn. akt II K 280/17 – k.27-37,
- kopia protokołu rozprawy z dn. 08.01.2018 r. sygn. akt II K 280/17 – k.56-57,
- kopia wyroku SR w Strzelcach Krajeńskich z dn. 22.01.2018 r. sygn. akt II K 280/17 wraz z uzasadnieniem – k.58-65,
- kopia protokołu rozprawy z dn. 24.04.2018 r. sygn. akt IVKa 221/18 – k.66,
- kopia wyroku SO w Gorzowie Wlkp. z dn. 24.04.2018 r. sygn. akt IVKa 221/18 – k.67.

A. Ł. (1) pozostaje w silnie konfliktowej sytuacji z siostrą M. L.. Konflikt ten trwa od wielu lat. Powód nie czuje się doceniony za udzieloną jej pomoc, ujawnia poczucie pokrzywdzenia, złości, przygnębienia. Konfrontowany z konfliktem w środowisku pracy, w rodzinie, w sąsiedztwie, jest jednak zdolny do opanowania sytuacji stresowych, funkcjonował w rolach społecznych i zawodowych. Nie zostały zaburzone jego zdolności radzenia sobie, nie stwierdza się istotnych odchyłeń w zakresie nastroju i napedu, doznawana lęku, nie zostały zaburzone jego zdolności adaptacyjne. Nie zaszła konieczność korzystania z pomocy psychiatry ani psychologa. Wyniki badania psychologicznego wskazują, że zdarzenia opisane w pozwie nie wpłynęły istotnie na stan zdrowia psychicznego u A. Ł. (1).

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii z dn. 29.08.2019 r. – k.234-243.

Sytuacja materialna pozwanej jest zła, utrzymuje się z zasiłków socjalnych, jest osobą schorowaną. Przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. toczą się procesy z powództwa M. L. przeciwko K. Ł. o zapłatę i przeciwko A. Ł. (1) o uznanie za bezskuteczna umowy darowizny.

Dowód:

- zaświadczenie z dn. 02.11.2018 r. – k.96-107,
- dokumentacja medyczna – k.108,
- dokumentacja finansowa – k.109-111,
- decyzja z dn. 13.11.2018 r. – k.115.
- postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia k- 94 - 95

- pozew k- 168

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zauważyć należy, że katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. nie stanowi katalogu zamkniętego, nie zawiera enumeratywnego wyliczenia chronionych prawem dóbr osobistych. Przeciwnie jest to typowy katalog otwarty. W związku z powyższym w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego. Wskazać należy za Sądem Najwyższym, że: „Podejmowane w doktrynie i orzecznictwie próby określenia pojęcia dobra osobistego wskazują, że jest to wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r. Nr 4, poz. 41).” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt V CSK 291/16, Opubl. Legalis, www.sn.pl).

Na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. podmiot, którego dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

„Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., sygn. akt IV CKN 1402/00, opubl. LEX nr 78364). Według poglądów doktryny: „Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona

i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP) (...) Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie – art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, Warszawa 2002, s. 60). (...) Ochrona czci przysługuje każdemu człowiekowi, także osobom publicznym, skazanym za przestępstwa, prowadzącym nieakceptowaną społecznie działalność (np. prostytutkom), jak również osobom, które ze względu na swój stan psychiczny nie są w stanie odczuć obrazy (dzieci, osoby niedorozwinięte umysłowo itd.). (...) Naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym (wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119) (...) Do naruszenia czci dojść może zarówno przez formułowanie twierdzeń wprost, jak i w formie hipotetycznej lub pytającej. Nie jest wykluczone zniesławienie nawet

przez zaprzeczenie, jeśli okoliczności nadają wypowiedzi odmienny sens. Przy ocenie naruszenia czci nie można ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251, z glosą J.S. Piątowskiego, NP 1977, nr 7–8, s. 1144). (...) Dobro osobiste może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami (wyroki SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405, oraz z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, LEX nr 287745).

W myśl przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. W doktrynie wskazuje się, iż „umiejscowienie art. 448 k.c. wśród przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, które zasadę winy statuują jako podstawową przesłankę odpowiedzialności deliktowej, wskazuje, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych (zob. też wyroki SN: z 5 marca 2010 r., IV CSK 340/2009, LexisNexis nr 3028289, IC 2011, nr 5, s. 50; z 28 września 2011 r., I CSK 33/2011, LexisNexis nr 3892917, IC 2012, nr 10, s. 26 i 31; uchwałę składu 7 sędziów SN z 18 października 2011 r., III CZP 25/2011, LexisNexis nr 2626302, OSNC 2012, nr 2, poz. 15). Ustawodawca, dodając w art. 24 § 1 zd. 3, przesądził w sposób jednoznaczny o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz poszkodowanego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny w każdym wypadku naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego. Z użytego w dodanym zdaniu zwrotu: „może on również żądać” wynika w sposób nienasuwający wątpliwości, że dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny (a więc niekoniecznie na rzecz PCK) nie jest zależne od rodzaju naruszonego dobra osobistego ani też od rodzaju żądanej i udzielonej ochrony niemajątkowej. (...) Należy przyjąć, że do zasądzenia zarówno zadośćuczynienia, jak i świadczenia na cel społeczny nie wystarczy ustalenie bezprawności naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego, ale konieczne jest ustalenie działania zawinionego (choćby winy nieumyślnej w najłżejszej postaci) (...) Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 marca 2007 r., I CSK 81/2005, LexisNexis nr 1233775 (z glosami J. Sieńczyło-Chlabicz, OSP 2007, nr 3, poz. 30, i K. Osajdy, MoP 2007, nr 23, s. 1321), w którym wyraził pogląd, że: „W razie naruszenia dobra osobistego pokrzywdzony może żądać zarówno przyznania mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jak i zasądzenia sumy pieniężnej na wskazany przez siebie cel społeczny (art. 448 k.c.). Przesłanką roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.) jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia dobra osobistego, mianowicie wina umyślna albo rażące niedbalstwo”. (Stanisław Dmowski, Roman Trzaskowski, Komentarz do art. 24 Kodeksu cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2014, opubl. LEX).

Natomiast „niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od dwóch przesłanek: naruszenia (albo zagrożenia) dóbr osobistych oraz bezprawności zachowania osoby naruszającej dobro osobiste. Przesłanki te wystąpić muszą kumulatywnie. Ustawodawca przewidział jednak znaczące ułatwienie dla osoby żądającej ochrony w postaci domniemania bezprawności zachowania, w wyniku którego następuje naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego (...) Bezprawność jest cechą zachowania sprawcy, natomiast naruszenie albo zagrożenie dobra osobistego jest rezultatem tego zachowania (...) Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego (...) O uznaniu zachowania sprawcy naruszenia za bezprawne decydują kryteria obiektywne (...) Ponieważ odpowiedzialność niemajątkowa z tytułu naruszenia dóbr osobistych oparta jest na zasadzie bezprawności, a nie na zasadzie winy, dla skorzystania ze środków ochrony z art. 24 KC nie jest istotne, czy naruszenie było zawinione, ani czy było świadome (...) Sprawca naruszenia jest obowiązany do usunięcia jego skutków, nawet jeśli nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swojego działania (...) Ze względu na domniemanie bezprawności poszkodowany nie musi udowadniać, że zachowanie sprawcy naruszenia było niezgodne z prawem lub zasadami współzycia społecznego, ale sprawca w celu zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, że jego działanie było zgodne z prawem lub zasadami współzycia społecznego (...) Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 KC), osoba żądająca udzielenia ochrony udowodnić musi, że naruszone zostały jej dobra osobiste. Ze względu

na domniemanie bezprawności naruszenia pokrzywdzony nie musi udowadniać, że naruszenie było bezprawne; to do pozwanego należy wzruszenie domniemanie bezprawności.” (Kodeks cywilny, Komentarz red. dr Konrad Osajda, rok wydania 2015, wydawnictwo: C.H.Beck, wydanie 13, opubl. Legalis). Kwestia rozkładu ciężaru dowodu w procesie dotyczącym ochrony dóbr osobistych została szczegółowo wyjaśniona

w orzecznictwie. Należy przytoczyć w tym miejscu, iż: „Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przepis formułuje również domniemanie prawne bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Na pozwanym zatem ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie

w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r., sygn. akt I A Ca 353/05, opubl. LEX nr 175202, analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.10.2016 r., sygn. akt I A Ca 462/16). Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że:

„O potwierdzeniu naruszenia dóbr osobistych decyduje nie subiektywna ocena domagającego się ochrony, ale ocena obiektywna dokonana przez zewnętrznego obserwatora, której kryteriami są doświadczenie życiowe i potrzeba aprobaty dla wartości - w odczuciu społecznym - powszechnie zasługujących na ochronę prawną.” (wyrok SA w Krakowie

z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt I A Ca 158/16, opubl. www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis). „Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien

w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero

w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. (...) Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., sygn. akt V CK 609/03 , opubl. LEX nr 109404).

Zważyć należy przy tym na to, iż odwołanie się do obiektywnych kryteriów nie oznacza, że decydujące znaczenie ma reakcja, jaką dane zachowanie wywołuje

w społeczeństwie, art. 24 k.c. nie uzależnia bowiem ochrony prawnej od tego, czy oceniane zachowanie doszło do wiadomości szerszego kręgu osób. Nie chodzi tu bowiem o reakcję społeczeństwa, lecz o opinię występującą w społeczeństwie. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, iż dobre imię osoby naruszają wypowiedzi, które przypisują osobie tej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Dla przyznania ochrony prawnej przepis art. 24 k.c. nie wymaga, aby taka utrata faktycznie nastąpiła. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2013 r. I A Ca 971/12, opubl. LEX nr 1289425).

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny był w zasadzie bezsporny. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich II Wydział Karny z dnia 22.01.2018 r. sygn. akt II K 280/17 M. L. została uznana za winną tego, że w dniu 11.05.2017 r. w S. w trakcie nagrywania programu reporterskiego przez E. J. do programu autorskiego „(...)”, który został wyemitowany w dniu (...) r. w programie 1 TVP, poprzez użycie słów „pije i jest dalej pijący”, „pędzi bimber i chleje”, „przyjechał obdarty do Irlandii” oraz wskazanie słów „poczekaj, poczekaj będziesz zdychać jeszcze trochę” i „zdychaj biedaku” jako rzekomo wypowiedziane przez A. Ł. (1) wobec jej osoby, pomówiła go o takie postępowanie i właściwości, które poniżają go w opinii publicznej i narażają na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu kierowcy, przy czym czynu tego dopuściła się za pomocą środków masowego komunikowania tj. przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. Pozwanej wymierzono karę 1 miesiąca ograniczenia wolności zobowiązując ją do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. IV Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 24.04.2018 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Zważyć należy, że w myśl przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego

w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W ocenie Sądu co do zasady żądanie powoda dotyczące ochrony jego dóbr osobistych było więc uzasadnione, gdyż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, zachowanie pozwanej było bezprawne, zawinione.

Pozwana w toku niniejszego procesu wyrażała żal za swoje zachowanie, że dała się ponieść emocjom w trakcie nagrywania programu, że nie myślała nad swoimi wypowiedziami. W toku procesu karnego w ostatnim słowie żalu jednak nie wyrażała oświadczać, że wszystko co powiedział to święta prawda (k- 63 akt II K 280/17) i odwoływała się od skazującego ją wyroku.

Powód podnosił, że wyrok jest dla niego mało satysfakcjonujący, nie wyrażał jednak żadnej woli ugody w niniejszej sprawie czy też udziału w mediacji.

Zdaniem Sądu żądanie powoda dotyczące dokonania przeproszenia w Gazecie (...) pozostaje jednak bez związku z miejscem, gdzie doszło do naruszenia dobrego imienia powoda. Gazeta (...) w żadnym zakresie nie interesowała się sytuacją panującą w rodzinie stron, nie publikowała żadnych artykułów na ten temat. Żądane miejsce publikacji przeprosin wskazane w pozwie jest zdaniem Sądu nieuzasadnione.

Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku w sprawie I ACa 974/17, że „to wprawdzie dochodzący wskazuje, jakie jego zdaniem działanie zrekompensują skutki naruszenia dobra osobistego ale to sąd orzekający dokonuje oceny adekwatności żądania do dokonanego naruszenia. Skoro do naruszenia dobra osobistego doszło w Internecie, to bezzasadne jest zamieszczanie oświadczenia w innych mediach. Środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia jego skutków oraz wybrane w uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.”

Żądanie dokonania przeproszenia za pośrednictwem gazety nie znajduje więc w ocenie Sądu uzasadnienia.

Nie ulega wątpliwości, że do emisji materiału doszło w telewizji, jednakże zdaniem Sądu umieszczenie na stronie internetowej telewizji tekstu przeprosin o treści jak

w pozwie nie byłoby adekwatne w stosunku do rodzaju naruszenia dóbr osobistych. Wskazać należy, że powód żądał zamieszczenia tekstu przeprosin o treści: „M. L. przeprasza Pana A. Ł. (1) – za bezprawne naruszenia jego dobrego imienia, czci i godności poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i zarzutów”. Sąd nie jest uprawniony do ingerowania w treść żądanego oświadczenia, może jedynie dokonać korekty i wykreślenia jakiegoś sformułowania, natomiast nie jest władny do dodawania jakiejś treści i precyzowania takiego oświadczenia. Nie było bowiem tak, że pozwana w każdym miejscu i o każdej porze dopuszczała się naruszenia czci powoda, jego dobrego imienia i godności. W treści żądanych przeprosin brak jest odniesienia do konkretnej sytuacji, konkretnego materiału, audycji czy do konkretnych słów (jak uczyniono to w sentencji wyroku karnego). Z tego względu Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powoda w tym zakresie. Wprawdzie nie miało to znaczenia dla sprawy, ale wskazać wypada że ogłoszenie na stronie internetowej byłoby bardzo kosztowne.

Jeżeli natomiast chodzi o żądanie dotyczące zapłaty zadośćuczynienia, to Sąd uznaje że pozwana niewątpliwie dopuściła się naruszenia dóbr osobistych swego brata

w postaci dobrego imienia a żadne zadośćuczynienie do tej pory z jej strony wobec brata nie miało miejsca. Wypowiedziała określone słowa nacechowane pejoratywnie odnoszące się do jego osoby, a adresatem jej wypowiedzi była nieokreślona liczba osób (telewidzów oraz internautów). Zdaniem Sądu powód zapoznawszy się z wyemitowanym w telewizji programem miał prawo poczuć się dotknięty wypowiedziami pozwanej. Opinia biegłego sądowego psychologa była dla Sądu przydatna, ale potwierdziła również okoliczności o których Sąd już wiedział z innych źródeł. Z przesłuchania stron i z zeznań świadków wynika bowiem jednoznacznie, że pomiędzy stronami istnieje długotrwały konflikt przekraczający w ocenie sądu zwykle konflikty rodzinne na tle życia codziennego, w który zaangażowani są rodzice obu stron, a okresowo dochodziło do jego eskalacji np. 11 sierpnia 2016 r. Po emisji programu konflikt stron istniał nadal, ponownie przybierając na sile - pozwana wyprowadziła się ze spornej posesji i złożyła

pozew do sądu o zapłatę przeciwko ojcu (k- 168) i uznanie wobec niej za bezskuteczną umowy darowizny przeciwko bratu (k- 94).

Jest faktem powszechnie znanym, że program E. J. cieszy się bardzo dobrą oglądalnością, nagrania są powtarzane w telewizji i są dostępne w internecie. Oczywistym jest, że inni ludzie (telewizzowie, internauci) zainteresowali się tym programem.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że po emisji programu powód poczuł się źle w świetle odczuć społecznych jakie niewątpliwie wystąpiły po tym zdarzeniu. W nagraniu nie było przedstawionego wizerunku powoda a powód nie jest osobą powszechnie znaną medialnie. Sąsiedzi powoda, rodzina, znajomi, współpracownicy byli w stanie zidentyfikować osobę, do której odnoszą się wypowiedzi pozwanej. Sąd daje wiarę powodowi, że po emisji programu jego otoczenie zaczęło się zastanawiać, czy na pewno jest zdolny do wykonywania pracy kierowcy autobusu z dziećmi. Skoro powód pracuje jako taki kierowca, to nie mogą istnieć żadne wątpliwości co do jego trzeźwości. Słowa wypowiedziane przez pozwaną niewątpliwie stawiły powoda w złym świetle jako pracownika. Zachowanie pozwanej nie odmieniło nagle stosunku powoda do jego siostry i nie odsunęło go od rodziny, z którą dotąd pozostawał w bliższym kontakcie. W ostrym konflikcie rodzinnym tkwili już bowiem od dawna. Jak wynika z zeznań wszystkich świadków telefony od rodziny miały raczej charakter współczująco wspierający. Z sąsiadami i wcześniej nie pozostawał w bliższych relacjach. Dodatkowo z opinii biegłego sądowego wynika, że samo zdarzenie nie było dla powoda traumatycznym przeżyciem, które w istotny sposób wpłynęło na jego zdrowie psychiczne. Część opisowa opinii nie może przesłaniać treści wyroku skazującego pozwaną za przestępstwo. Sąd oddalił wniosek powoda o opinie innego biegłego albowiem zważywszy na ustalony stan faktyczny sąd zgadza się z konkluzją opinii. Wobec powyższego, żądanie zasądzenia kwoty aż 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia nie było w ocenie sądu zasadne. Zdaniem Sądu kwota 5 000 zł będzie adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda. Sąd wziął pod uwagę nie tylko opinie biegłego i sytuację materialną obu stron ale również fakt, że pozwana została prawomocnie skazana w sprawie karnej, co z powinno dać już powodowi pewną satysfakcję. Satysfakcję powinien również dać powodowi fakt wykonania przez nią orzeczonej kary. Powodowi faktycznie jednak w ocenie sądu została wyrządzona krzywda przez pozwaną, która jeszcze nie została naprawiona. Pozwanej dobrze była znana siła mediów, zakres ich oddziaływania, skoro to właśnie je poprosiła o pomoc. Na marginesie sąd zauważa, że już koszt zamieszczenia tekstu przeprosin w papierowej gazecie byłby znaczny i wyniósłby kilka tysięcy złotych (k- 124). Trudna sytuacja finansowa pozwanej nie może być przesłanką dla oddalenia powództwa. Pozwana toczy aktualnie proces przeciwko ojcu ale też przeciwko bratu, podejmując ich finansowe ryzyko. Sąd nie wnika w to, czy i w jaki sposób powód wyegzekwuje wyrok w tej sprawie, aczkolwiek powód oświadczył, że nie wyklucza potrącenia gdy będzie ku temu okazja.

Sąd zatem w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. Natomiast w pozostałej części Sąd powództwo oddalił (pkt II sentencji).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c. Określając, od jakiej daty należne są odsetki ustawowe, Sąd miał na uwadze pogląd wyrażony w orzecznictwie, że: „Okoliczność, że zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jest określane jako tzw. prawo sędziowskie, nie oznacza, że roszczenie o to świadczenie powstaje i staje się wymagalne dopiero z chwilą pozytywnego orzeczenia sądu. Oznaczałoby to bowiem, że nikt, kto naruszył dobra osobiste, nie jest obowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz podmiotu, którego dobra zostały naruszone dopóki nie nakaze mu tego sąd.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 1786/15, opubl. (...) L.). Skoro pozwanej doręczono pozew w dniu 31.10.2018 r. i wcześniej powód nie wzywał jej do zapłaty, to ustawowe odsetki zasądzić należało od dnia następnego tj. 01.11.2018 r. do dnia zapłaty.

Sąd dokonując powyższej oceny przeprowadził postępowanie dowodowe opierając się na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, na zeznaniach świadków oraz na przesłuchaniu stron, a także na opinii biegłego sądowego psychologa. Jeżeli chodzi o dowody w postaci przesłuchania stron, to w ocenie Sądu twierdzenia powoda były generalnie wiarygodne, jednakże całokształt materiału dowodowego wskazuje że powód nie doznał aż tak dużej

krzywdy na skutek naruszenia dóbr osobistych, jak podawał. Jeżeli chodzi o pozwaną, to nie zaprzeczała że wypowiedziała się o bracie w podany sposób. Pozwana usprawiedliwiała się tym, że działała pod wpływem emocji, a swojego czynu nie uważa za karygodny. Sąd z argumentacją taką się nie zgadza. Zachowanie pozwanej było przestępstwem. Dla Sądu wiarygodne były zeznania świadków, którzy przedstawili okoliczności tak jak je pamiętali, przedstawili także swoje oceny. Całość materiału dowodowego w postaci dokumentów zawartych w aktach sprawy, a także ww. dowody osobowe i wzajemnie ze sobą korelowały będąc podstawą ustaleń Sądu. Sporządzoną opinię biegłego sądowego Sąd również uznał za w pełni wartościową dla poczynienia ustaleń w sprawie. Opinia wyczerpująco odpowiadała na stawiane pytania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), mając na uwadze wynik sprawy oraz datę wniesienia pozwu. W pkt III sentencji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 670 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Kwota ta obejmuje 1 600 zł opłaty sądowej; 720 zł kosztów zastępstwa procesowego; 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 333 zł z tytułu wynagrodzenia biegłego sądowego (nadpłatę z zaliczki sąd zwróci powodowi).

sędzia Lidia Wieliczuk